

Sygn. akt I C 233/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Alicja Zych

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013 roku

sprawy z powództwa B. N., K. N., M. N. (1), T. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki B. N. kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki K. N. kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki M. N. (1) kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda T. N. kwotę 45.000 (czterdziestu pięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;

V. w pozostałej części powództwo oddala;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powodów B. N., K. N., M. N. (1) kwotę pod 1 750 zł na rzecz każdego z nich i na rzecz T. N. kwotę 2 250 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VIII. w pozostałej części koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt **I C 233/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2013 roku, B. N., K. N. oraz M. N. (1) wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 85.000 zł na rzecz każdej z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia

2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, powołując się na treść art. 446 § 4 k.c.

Z kolei powód T. N. domagał się zasądzenia od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 95.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, również powołując się na treść art. 446 § 4 k.c.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie (petitum pozwu, k. 2-3).

W uzasadnieniu pozwu, powodowie podnieśli, że w dniu 18 czerwca 2012 roku w Ł. na ul. (...), kierujący samochodem marki M. (...) W. S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wyjeżdżając z terenu składowiska odpadów komunalnych, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającej się drogą z pierwszeństwem przejazdu kierującej rowerem M. N. (2), w wyniku czego prowadzony przez niego pojazd uderzył w rower pokrzywdzonej. W wyniku powyższego, M. N. (2) doznała takich obrażeń ciała, w wyniku których zmarła.

Po śmierci matki, powódki mają poczucie ogromnej niesprawiedliwości, że została im „odebrała” najbliższa osoba. Od kiedy pamiętają, zawsze mogły liczyć na jej pomoc i wsparcie. Do tej pory nie pogodziły się z tym, że tak szybko straciły matkę.

Ze śmiercią M. N. (2) do chwili obecnej nie pogodził się również powód T. N.. Zmarła była bowiem podporą całej rodziny. Wszystkie decyzje podejmowali razem, dlatego też każdego dnia tęskni za żoną i ma poczucie ogromnej niesprawiedliwości.

Końcowo powodowie podnieśli, iż żądanie odsetek: odnośnie powódek: B. N., K. N. oraz M. N. (1)- od dnia 8 grudnia 2012 roku, a w przypadku T. N. – od dnia 13 grudnia 2012 roku uzasadnione jest datą wydania w toku postępowania likwidacyjnego decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na skutek śmierci osoby bliskiej (uzasadnienie pozwu, k. 3-5, 13-16, 26-30, 41-44).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 kwietnia 2013 roku, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kwoty 17 zł stanowiącej opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powodom zadośćuczynienie pieniężne w wysokości, która w jego ocenie, jest odpowiednia do bólu i cierpienia, jakich doznali na skutek śmierci matki M. N. (2). A zatem wysokość żądań pozwu jest znacznie wygórowana.

Niezasadne jest również, w ocenie pozwanego, żądanie zasądzenia odsetek: odnośnie powódek - B. N., K. N. oraz M. N. (1)- od dnia 8 grudnia 2012 roku, a w przypadku T. N. – od dnia 13 grudnia 2012 roku, bowiem odsetki od roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej, winny biec od dnia następnego po dniu wyrokowania (odpowiedź na pozew, k. 54-59).

W piśmie procesowym z dnia 14 listopada 2013 roku (data wpływu), pozwane towarzystwo podtrzymało dotychczasowe stanowisko w sprawie, dodatkowo odnosząc się do zakresu więzi rodzinnej występującej pomiędzy powodami, a ich zmarłą matką (pismo procesowe, k. 135-137).

W toku postępowania strony podtrzymywały reprezentowane stanowiska w sprawie (protokół skrócony rozprawy, k. 82-83; protokół rozprawy, k. 98-100v; protokół rozprawy, k. 149-151).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. N. (2) i T. N. byli małżeństwem od 27 lat i posiadali pięcioro dzieci. M. N. (2) opiekowała się domem, dziećmi, z którymi miała bardzo dobry kontakt, była ich „przyjaciółką i powierniczką” oraz prowadziła gospodarstwo rolne. Natomiast T. N. skupował i handlował złomem. Byli zgodnym małżeństwem, „dobrze im było razem” (dowód: zeznania powoda T. N., k. 151; okoliczność bezsporna).

W dniu 18 czerwca 2012 roku w Ł. na ul. (...), kierujący samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) W. S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się jako kierujący samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), wyjeżdżając z terenu składowiska odpadów komunalnych nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającej się drogą z pierwszeństwem przejazdu kierującej rowerem M. N. (2), doprowadzając do kolizji.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie II Wydział Karny, zapadłym w sprawie o sygn. akt II K 1064/12, W. S. został uznany za winnego popełnienia czynu, opisanego powyżej (dowód: wyrok, k. 7; okoliczność bezsporna).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

O zdarzeniu, o którym mowa powyżej, T. N. dowiedział się od zięcia, który przyjechał do niego z pracy. M. N. (1) natomiast poinformowana została o wypadku przez siostrę K. N., która następnie skontaktowała się z siostrą B. N..

Od razu po przyjęciu M. N. (2) do szpitala, wszyscy, (za wyjątkiem B. N., która przebywała wówczas za granicą), udali się tam w celu sprawowania nad nią opieki. Niemniej jednak po upływie ponad miesiąca, a dokładnie w dniu 27 lipca 2012 roku, M. N. (2), przebywając przez cały ten okres w śpiączce, zmarła.

Po śmierci żony, T. N. oddał pole w dzierżawę sąsiadowi, ponieważ w lutym 2013 roku rozpoczął działalność gospodarczą polegającą na handlu obwoźnym. Ponadto sprzedał inwentarz żywy, za wyjątkiem kaczek i kur, bowiem nie miał kto się nim zajmować. Obowiązkami domowymi zajęła się natomiast M. N. (1), która do śmierci matki mieszkała wspólnie z rodzicami. Niemniej jednak, jeszcze przed śmiercią matki, pomagała jej sprzątać i gotować, jak również zbierać jagody i truskawki.

Z kolei K. N. mieszkała w domu rodzinnym do 2003 roku, do momentu rozpoczęcia nauki w szkole średniej. Przeprowadziła się wówczas do babci, ponieważ miała tam lepszy dojazd do szkoły, która mieściła się w Ł.. Niemniej jednak, przez cały czas zamieszkiwania u babci, co niedzielę odwiedzała ją matka. Również i ona często jeździła do rodzinnego domu.

Po ukończeniu szkoły K. N. podjęła pracę w barze w charakterze barmanki. Obecnie w planach ma założenie rodziny.

Córką zmarłej była również B. N., która życie rodzinne rozpoczęła w Wielkiej Brytanii, w której przebywa już od siedmiu lat. Matka nie była z tego powodu zadowolona, lecz nie ingerowała w decyzję córki. Po wyjeździe B. N. z kraju, zmarła miała z nią kontakt telefoniczny, o ile B. N. „posiadała środki finansowe na telefonie”, kontakt przez Internet (S.), co trzy, cztery dni po około 30 minut, kiedy tylko mama była w domu oraz kontakt listowny. Przed samą śmiercią M. N. (2) planowała wyjazd do córki, bowiem ta odwiedziła ją w ciągu siedmiu lat pobytu za granicą jedynie dwa razy. W tym celu, zbierała truskawki i jagody, aby zgromadzić środki finansowe na wyjazd.

Śmierć M. N. (2), wszyscy członkowie jej rodziny bardzo silnie emocjonalnie przeżyli, co zacieśniło ich więzy rodzinne. Nie mogli i nadal nie mogą pogodzić się z stratą matki. Dzieci zmarłej utraciły poczucie stabilności oraz wsparcie ze strony matki. Nie mogąc „poradzić sobie” ze śmiercią M. N. (2), M. N. (1) korzystała nawet trzy albo cztery razy z pomocy psychologa. T. N. ciężko było natomiast poradzić sobie z obowiązkami, które na niego spadły po śmierci żony – a przede wszystkim z wychowaniem małoletniego A. (dowód: zeznania powódki K. N., k. 99-100v, k. 150; zeznania powoda T. N., k. 98v-99, k. 151; zeznania powódki M. N. (1), k. 99-99v, 150-151; zeznania świadka J. K. (1), protokół skrócony rozprawy, k. 82-83 od godz. 00:25:06 do godz. 00:38:06; zeznania świadka A. Ś., k. 100; zeznania świadka M. K., protokół skrócony rozprawy, k. 82-83 od godz. 00:38:06 do godz. 00:52:34; okoliczność bezsporna).

W niniejszej sprawie wywołane zostały opinie sądowo-psychologiczne dotyczące powodów.

Z opinii sądowej odnoszącej się do powódki M. N. (1) wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu, M. N. (1) ujawniała objawy stresu pourazowego w postaci m. in. mechanizmów wtargnięcia, tj. przeżywania wciąż od nowa sytuacji urazowej, krążenie myśli, obrazów, uczuć i wrażeń związanych z miejscem wypadku i osobą matki. Stany uogólnionego napięcia lękowego utrzymywały się około pół roku od wypadku. Obecnie ma poczucie zmiany sytuacji rodzinnej oraz poczucie zmiany własnego losu. W funkcjonowaniu psychologicznym u opiniowanej występują trudności w codziennym życiu oraz obecność psychicznych i fizycznych objawów traumy po śmierci matki.

W związku z powyższym, M. N. (1) wymaga systematycznego wsparcia psychologicznego w celu zdobycia umiejętności skutecznego radzenia sobie ze stresem po śmierci matki. Wskazana byłaby psychoterapia behawioralna i poznawcza, trwająca około jednego roku (dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k. 103-105).

U K. N. natomiast, w związku ze śmiercią matki, wystąpiła znaczna zmiana reagowania emocjonalnego, zmiana procesu motywacji oraz zmiana cech osobowości. Ponadto ma ona poczucie znacznej zmiany osobistej oraz poczucie zmiany życiowej całej rodziny w związku z wypadkiem. Jej cierpienie ma związek z silną emocjonalną zażyłością córki z matką. Ponadto śmiertelny wypadek matki zaburzył jej pierwotne poczucie bezpieczeństwa.

Biegły sądowy kategorycznie zaopiniował, że w następstwie śmiertelnego wypadku matki M. N. (2), K. N. nie wytworzyła mechanizmów obronnych, które umożliwiłyby jej przystosowanie do traumatycznej sytuacji życiowej. W związku z tym, przejawia zaburzenia adaptacyjne do nowej sytuacji osobistej oraz rodzinnej. Wykazuje również zaburzenia emocjonalne i motywacyjne oraz trwałe zmiany w strukturze osobowości (dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k. 108-110).

Natomiast B. N. cierpi obecnie na zaburzenia afektywne typu depresyjnego: ujawnia permanentnie obniżony nastrój, słaby napęd psychoruchowy, brak energii życiowej i witalności oraz postawę rezygnacji i braku perspektywy na przyszłość. Zaburzenie równowagi emocjonalnej związane z tym doświadczeniem należy uznać za bezpośredni i najistotniejszy czynnik, który wywołał u niej istotne zmiany funkcjonowania psychicznego (dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k. 153-155).

W sprawie wywołana została również opinia sądowo-psychologiczna dotycząca powoda T. N., z której wynika, że po śmierci żony wystąpiły u niego zaburzenia emocjonalne i adaptacyjne do nowej sytuacji rodzinnej, które trwają do dnia dzisiejszego. Sytuacja wypadku żony, następnie jej pobyt w szpitalu oraz śmierć i pogrzeb były dla niego sytuacjami traumatycznymi. Urazowy charakter tych sytuacji potwierdza obecność mechanizmów, określonych sposobów zachowań i specyficznych rodzajów myślenia. W sytuacjach tych miał poczucie derealizacji, wypierał ze świadomości zdarzenie, posługiwał się myśleniem magicznym i mechanizmem zaprzeczenia.

Biegły sądowy podkreślił, że obecność powyższych stanów psychicznych, zachowań i postaw, występujących po okresie ponad jednego roku od czasu zdarzenia, skutkowało tym, że objawy te należy uznać za trwałe pourazowe zmiany w sferze funkcjonowania psychologicznego, spowodowane sytuacją wypadku i śmiercią żony (dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k. 115-117).

Pismem z dnia 16 października 2012 roku, powodowie dokonali zgłoszenia szkody w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Domagali się wówczas: córki zmarłej – kwoty po 80.000 zł, zaś mąż M. N. (2) – kwoty 120.000 zł.

Decyzją z dnia 7 grudnia 2012 roku, towarzystwo ubezpieczeń przyznało powódkom kwotę po 15.000 zł – na rzecz każdej z nich. Z kolei decyzją z dnia 12 grudnia 2012 roku, ubezpieczyciel przyznał powodowi T. N. kwotę 25.000 zł (akta szkody, okoliczność bezsporna).

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu również nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania świadków: J. K. (1) (protokół skrócony rozprawy, k. 82-83 od godz. 00:25:06 do godz. 00:38:06) oraz A. Ś. (k. 100), jak również w przeważającym zakresie zeznania świadka M. K. (protokół skrócony rozprawy, k. 82-83 od godz. 00:38:06 do godz. 00:52:34), (bowiem za wyjątkiem tej części zeznań, z których wynika, że powódka B. N. zamieszkiwała z nim oraz z babcią podczas pobierania nauki w szkole zawodowej, ponieważ nie znajdują one potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym), na podstawie których ustalił relacje rodzinne oraz więzi emocjonalne łączące zmarłą M. N. (2) z powodami, jak również wpływ śmierci poszkodowanej na stan psychiczny powodów. Podkreślenia wymaga fakt, iż ocena zeznań świadków wynikała z bezpośredniego kontaktu ze świadkami na sali rozpraw, obserwacji sposobu składania przez nich zeznań oraz reakcji świadków na zadawane pytania.

Zgodne z zeznaniami wskazanymi powyżej świadków były zeznania powodów: K. N. (k. 99-100v, k. 150), T. N. (k. 98v-99, k. 151) oraz M. N. (1) (k. 99-99v, 150-151), dlatego też Sąd również i tym zeznaniom nie odmówił wiarygodności.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej pisemnych opinii sądowo-psychologicznych dotyczącej powodów sporządzonych przez biegłą sądową dr J. K. (2) (k. 103-105, 108-110, 115-117, 153-155). W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie sądowe, opracowane przez wyżej wymienioną biegłą, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski - stanowcze i wyważone. Jej sporządzenie poprzedzone zostało analizą akt sprawy oraz badaniem psychologicznym. Zarówno niekwestionowane kwalifikacje biegłej, jak też trafność wysnutych przez nią konkluzji nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać te opinie za przekonujące.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporną była okoliczność odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń za skutki zdarzenia z dnia 18 czerwca 2012 roku, jak również zasadność dochodzonych w sprawie roszczeń. Niemniej jednak, pozwany kwestionował ich wysokość, twierdząc, że jest ona znacznie wygórowana.

Skoro pozwany nie kwestionował zasadności zgłoszonych roszczeń, jedynie ubocznie należy wskazać, że podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym, sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Patrząc na wymiar ekonomiczny zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., należy je kwalifikować jako podstawowe świadczenie, którego celem jest kompensata powstałej krzywdy, tzn. szkody o charakterze niemajątkowym po stronie najbliższych zmarłego poszkodowanego.

Podkreślić należy, że art. 446 § 4 k.c. w żaden sposób nie limituje wysokości zadośćuczynienia, a do jego przyznania wystarczy jedna przesłanka, tj. wykazanie, iż występujący z roszczeniem należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie powinno budzić wątpliwości, że ustalając kwotę zadośćuczynienia, każde konkretne roszczenie należy rozpatrywać indywidualnie z uwzględnieniem różnorodnych czynników. W otwartym katalogu uniwersalnych kryteriów, które mogą być obecnie pomocne w określaniu wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych, należy zaliczyć takie czynniki, jak: długotrwałość cierpień i bólu po śmierci najbliższego, trauma, ogrom doznanego cierpienia; poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej; stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej; poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym; utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego; wiek uprawnionego do zadośćuczynienia; potencjalny okres traumy najbliższych i dochodzenia członków rodziny do względnej normalności.

Przechodząc do rozważań dotyczących wysokości roszczeń zgłoszonych w pozwie, Sąd stanął na stanowisku, iż – z jednej strony – kwota 15.000 zł przyznana córkom zmarłej oraz kwota 25.000 zł przyznana mężowi T. N., przyznane przez pozwane towarzystwo tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby

bliskiej, w okolicznościach niniejszej sprawy, są za niskie, zaś z drugiej strony – kwoty zgłoszone pozwem są zbyt wygórowane.

Do chwili obecnej powodowie nie pogodzili się ze śmiercią matki i żony.

Powódka M. N. (1) bardzo dużo czasu spędzała ze zmarłą, rozmawiała z nią o swoich problemach. „Czułam, że mama mi doradzi, pomoże, była moim wsparciem”. (...). Opowiadałam jej o swoich planach życiowych” (k. 99-99v, 150-151).

Po śmierci matki zaś, powódka M. N. (1) zaczęła przejawiać trudności w codziennym życiu, jak również pojawiły się u niej i występują do chwili obecnej psychiczne i fizyczne objawy traumy na skutek zdarzenia z dnia 18 czerwca 2012 roku (opinia sądowo-psychologiczna, k. 103-105).

Natomiast B. N. cierpi obecnie na zaburzenia afektywne typu depresyjnego: ujawnia permanentnie obniżony nastrój, słaby napęd psychoruchowy, brak energii życiowej i witalności oraz postawę rezygnacji i braku perspektywy na przyszłość (opinia sądowo-psychologiczna, k. 153-155). Jak zeznał świadek M. K.: „na pogrzebie matki wyglądała tragicznie, z samochodu wybiegła z płaczem, (...), nie była w stanie rozmawiać” (zeznania świadka M. K., protokół skrócony rozprawy, k. 82-83 od godz. 00:38:06 do godz. 00:52:34),

K. N. z kolei, w następstwie śmiertelnego wypadku matki M. N. (2), nie wytworzyła mechanizmów obronnych, które umożliwiłyby jej przystosowanie się do traumatycznej sytuacji życiowej. W związku z tym, przejawia obecnie zaburzenia adaptacyjne do nowej sytuacji osobistej oraz rodzinnej. Wykazuje również zaburzenia emocjonalne i motywacyjne oraz trwałe zmiany w strukturze osobowości (opinia sądowo-psychologiczna, k. 108-110).

Przed śmiercią matki bowiem, „spędzałam razem z nią czas, w wakacje chodziłyśmy zbierać truskawki, maliny, sprzątanie, gotowanie, obrządek, trzeba było pomóc”. Ponadto „zwierzałam się mamie, była moją najlepszą przyjaciółką, bardzo mi jej brakuje. (...). Nie mogę uwierzyć w to co się stało” (k. 99-100v, k. 150).

Powód T. N. również ciężko przeżył śmierć żony. „Cały czas jest mi brak żony. (...). Wracają wspomnienia, np. jak dajemy na mszę. Też, jak pójdę na cmentarz, czy jak spojrzę na jej zdjęcie” (k. 98v-99, k. 151).

Urazowy charakter tych sytuacji skutkowało u powoda poczuciem derealizacji, wypieraniem ze świadomości zdarzenia, posługiwaniem się myśleniem magicznym i mechanizmem zaprzeczenia.

Z wywołanej w sprawie opinii sądowo-psychologicznej wynika, że obecność powyższych stanów psychicznych, zachowań i postaw, występujących po okresie ponad jednego roku od czasu zdarzenia, skutkowało tym, że objawy te należy uznać za trwałe pourazowe zmiany w sferze funkcjonowania psychologicznego, spowodowane sytuacją wypadku i śmiercią żony (opinia sądowo-psychologiczna, k. 115-117).

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, jednoznacznie świadczą o tym, że kwota przyznana powodom przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego jest za niska w stosunku do ogromu cierpień, jakich doznali oni skutek śmierci matki i żony.

Niemniej jednak, wskazane powyżej okoliczności nie przemawiają jednak za przyznaniem powodom zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej w wysokości dochodzonej pozwem.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji, gdy osoby najbliższe nie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, więzi rodzinne w sposób naturalny ulegają rozluźnieniu.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, należy wskazać, że powódka B. N., od siedmiu lat zamieszkuje w Wielkiej Brytanii, a więc niewątpliwie od dłuższego czasu nie mieszka w rodzinnym domu. W Wielkiej Brytanii założyła własną rodzinę. Podkreślić należy, że w przeciągu tych siedmiu lat pobytu za granicą, tylko dwa razy odwiedziła matkę. W związku z tym, nie ulega wątpliwości, że jej relacje z matką w pewien sposób były ograniczone, mimo, iż rozmawiała

z nią przez telefon, i to też, „kiedy tylko miała pieniądze na telefonie”, przez Internet oraz kontaktowała się z nią listownie.

Nie można również pominąć okoliczności, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963 rok, nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966 rok, poz. 92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85, lex nr 8713; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, lex nr 50884; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, lex nr 52766).

Z powyższego jednoznacznie wynika, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej nie może stać się w istocie źródłem wzbogacenia.

Natomiast powódka B. N., uzasadniając wysokość zgłoszonego żądania zeznała jedynie, że „to, co otrzymam to będę chciała przeznaczyć na kształcenie dzieci i na częstsze przyjazdy do Polski”.

Przed śmiercią matki, również K. N. nie zamieszkiwała w domu rodzinnym, bowiem od 2003 roku, z uwagi na bliższą odległość od szkoły, w której pobierała naukę, mieszkała razem z babcią. Także powódka M. N. (1) zeznała, że „śmierć mamy nie zmieniła moich planów, idę w tym kierunku, dalej się uczyć”.

T. N. z kolei, po śmierci żony podjął działalność gospodarczą polegającą na handlu obwoźnym, a zatem mimo, iż jak wynika z jego zeznań, nadal przebywa na „środkach uspokajających” to jednak w sposób naturalny funkcjonuje w życiu zawodowym, a zatem również w życiu społecznym.

Podkreślić nadto należy, że córki M. N. (2) są osobami dorosłymi, zamierzającymi założyć własne rodziny. Ponadto, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, po śmierci matki, iż więzy rodzinne uległy zacieśnieniu, na skutek wzajemnego wspierania się w teź ciężkiej dla nich sytuacji. Powódki otrzymywały również wsparcie ze strony ojca T. N.

A zatem niezasadne jest twierdzenie pozwu, iż kontakty powodów z M. N. (2) miały charakter intensywny.

A zatem, w ocenie Sądu, kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej w wysokości dochodzonej pozwem są znacznie wygórowane i w świetle stopy życiowej społeczeństwa stanowią wyraźne wzbogacenie.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódek: B. N., K. N. oraz M. N. (1) kwoty po 35.000 zł, zaś na rzecz powoda T. N. – kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej.

W pozostałej części zaś Sąd powództwo oddalił.

Od wskazanych powyżej kwot, Sąd zasądził również odsetki, zgodnie z żądaniem pozwu, w oparciu o treść art. 455 k.c. Zasadnie w ocenie sądu powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 8 grudnia 2012 roku, a powód T. N. od dnia 13 grudnia 2012 roku. Zgłoszenie szkody zostało dokonane pismem z dnia 16 października 2012 roku. Zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast zgodnie z regulacją w § 2 powołanego przepisu, gdyby okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (w sprawie niniejszej nie kwestionowane) albo wysokości świadczenia wymagały dalszych wyjaśnień, świadczenie powinno zostać pełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jak wyżej wskazano zgłoszenie szkody nastąpiło pismem dnia 16 października 2012 roku, a decyzjami z dnia 7 grudnia 2012 i 12 grudnia 2012 roku przyznano powodom t. niesporną część zadośćuczynienia, niemniej jednak w tym

okresie wszystkie elementy stanowiące podstawę przyznanego w sprawie niniejszej zadośćuczynienia były w zasadzie znane i to rolę pozwanego była właściwa ich ocena. Nadto zważyć należy, że zgodnie z uwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 kc w tej, bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając dłużnika niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (wyrok S.A. w Katowicach z dnia 24 lipca 2008r., V ACa 252/08). Z tego powodu wskazana przez powodów data wymagalności zadośćuczynienia jest, w ocenie sądu uzasadniona.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznej kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną śmierć w wyniku śmierci osoby bliskiej. Sąd uwzględnił ich roszczenia w łącznej kwocie 150.000 zł. A zatem, strona powodowa utrzymała się z żądaniem w 43 %, zaś pozwany – w 57 %.

Dlatego też, w pkt VI wyroku, Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1.350 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a dokładnie tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w niniejszej sprawie (k. 124).

W pkt VII wyroku zaś, Sąd zasądził od pozwanego towarzystwa na rzecz powodów: B. N., K. N. i M. N. (1) kwotę po 1.750 zł, (koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa stanowiły kwotę 3.668 zł, zaś powodowie utrzymali się z żądaniem pozwu w 43 %), na rzecz każdej z nich oraz na rzecz powoda T. N. kwotę 2.250 zł, (analogiczna sytuacja, jak powyżej), tytułem zwrotu części kosztów procesu, w pozostałej części znosząc je wzajemnie między stronami postępowania (pkt VIII wyroku).

W tym miejscu należy wskazać, iż pełnomocnik powódki domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie uzasadniał przyznania mu dwukrotnej stawki minimalnej, ponieważ sporządził on, oprócz pozwu, jedno pismo procesowe. Za stanowiskiem pełnomocnika nie przemawia również charakter sprawy, bowiem sprawa o zadośćuczynienie nie należy do spraw skomplikowanych, wymagających szczególnego nakładu pracy.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd orzekł, jak w sentencji.